

Ewangelia Mateusza

Rozdział 8

1. Zszedłszy zaś On z góry podążyły za Nim tłumy wielkie 2. I oto trędowaty przyszedłszy oddał cześć Mu mówiąc Panie jeśli chciałbyś możesz mnie oczyścić 3. a wyciągnawszy rękę dotknął go Jezus mówiąc chcę zostać oczyszczony i zaraz został oczyszczony jego trąd 4. I mówi mu Jezus patrz nikomu powiedziałbyś ale odchodź siebie pokaż kapłanowi i przynieś dar który polecił Mojżesz na świadectwo im 5. Wszedłszy zaś Jezus do Kapernaum podszedł (do) Niego setnik prosząc Go 6. i mówiąc Panie chłopiec mój jest złożony w domu sparaliżowany strasznie który jest dręczony 7. A mówi mu Jezus Ja przyszedłszy ulecę go 8. A odpowiedziawszy setnik powiedział Panie nie jestem wart aby mi pod dach wszedłbyś ale jedynie powiedz słowo i zostanie uzdrowione chłopiec mój 9. I bowiem ja człowiek jestem pod władzą mający pode mną samym żołnierz i mówię (do) tego pójdź i idzie a innemu chodź a przychodzi i niewolnikowi mojemu uczyni to i czyni 10. Usłyszawszy zaś Jezus zdziwił się i powiedział podążającym amen mówię wam ani w Izraelu tak wielką wiarę znalazłem 11. Mówię zaś wam że liczni od wschodów i zachodów przyjdą i zostaną posadzeni z Abrahamem i Izaakiem i Jakubem w Królestwie Niebios 12. zaś synowie Królestwa zostaną wyrzuceni w ciemność zewnętrzną tam będzie płacz i zgrzytanie zębów 13. I powiedział Jezus setnikowi odchodź a jak uwierzyłeś niech stanie się ci i został uzdrowiony chłopiec jego w godzinie tej 14. I przyszedłszy Jezus do domu Piotra zobaczył teściową jego która jest złożona i gorączkującą 15. I dotknął ręki jej i opuściła ją gorączka i została podniesiona i służyła im 16. Wieczór zaś gdy stał się przyprowadzili Mu którzy są opętani przez demony licznych i wyrzucił duchy słowem i wszystkich źle mających się uleczył 17. Żeby zostałyby wypełnione co zostało powiedziane przez Izajasza proroka mówiącego On słabości nasze wziął i choroby poniósł 18. Zobaczywszy zaś Jezus wielkie tłumy wokół niego rozkazał odpłynąć na drugą stronę 19. I podszedłszy jeden znawca Pisma powiedział Mu Nauczycielu będę podążał za Tobą gdzie jeśli poszedłbyś 20. I mówi mu Jezus lisy nory mają i ptaki nieba gniazda zaś Syn człowieka nie ma gdzie głowę skłoniłby 21. Inny zaś (z) uczniów Jego powiedział Mu Panie pozwól mi najpierw odejść i pogrzebać Ojca mego 22. zaś Jezus powiedział mu podąż za Mną i pozwól martwym pogrzebać swoich martwych 23. A wszedłszy Mu do łodzi podążyli za Nim uczniowie Jego 24. I oto trzęsienie wielkie stało się na morzu tak, że łódź być przykrywaną przez fale On zaś spał 25. I podszedłszy uczniowie Jego obudzili Go mówiąc Panie uratuj nas giniemy 26. i mówi im dlaczego trwożliwi jesteście małej wiary wtedy zostawszy podniesionym upomniał wiatry i morze i stała się cisza wielka 27. zaś ludzie zdziwili się mówiąc jaki jest Ten że i wiatry i morze są posłuszne Mu 28. A przyszedłszy Mu na drugą stronę do krainy Giergiezeńczyków wyszli naprzeciw Mu dwaj którzy są opętani przez demony z grobowców wychodząc groźni bardzo że nie mieć siły kto przejść obok przez drogę tamtą 29. I oto krzyczeli mówiąc co nam i Tobie Jezusie Synu Boga przyszedłeś tu przed porą dręczyć nas 30. Było zaś

daleko od nich stado świń liczne które jest wypasywane **31.** zaś demony prosiły Go mówiąc jeśli wyrzucasz nas pozwól nam odejść w stado świń **32.** I powiedział im odchodźcie zaś wyszedłszy odeszły w stado świń i oto ruszyło całe stado świń w dół zbocza w morze i umarły w wodzie **33.** zaś pasący uciekli i odszedłszy do miasta oznajmili wszystkie i (o tych) którzy są opętani przez demony **34.** I oto całe miasto wyszło na spotkanie Jezusowi a zobaczywszy Go poprosili żeby przeszedłby od granic ich

Textus Receptus Oblubienicy - Ewangeliczny Przekład Nowego Testamentu